

W numerze:

Wizyta w aptece

5.000 zł

Problemy rybaków

Kronika policyjna

Tyń pod lupą



Szept

Rok V nr 12(52)/94

Postomina

Miesięcznik

mieszkańców

gminy

Postomina



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzenia wszelkiej pomyślności i wzajemnej życzliwości

składa redakcja

"Szeptu Postomina"

Szambelan, detektyw i górale

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pieńkowie ma lokatora. Zbędne pomieszczenia SM wydzierżawiła firmie WIZBUD ze Słupska. Właścicielami przedsiębiorstwa są państwo Wiktoria Micyk i Zbigniew Szambelan, który pochodzi z Nowego Sącza i jest rodowitym góralem, niezależnie od „Wizbud-u” prowadzi jedną z najstarszych w Polsce agencję detektywistyczną bowiem jest absolwentem Szkoły Milicyjnej w Słupsku.

WIZBUD zajmuje się kompleksowym wykonawstwem budowlanym. Zamierza urządzić w byłym tartaku w Pieńkowie dużą stolarnię, w której wykonywać się będzie głównie elementy do budowy domków góralskich. Cena takiego domku - 80 mln zł. *dok. na str. 5*

Biznes story V

Z wizytą w Agrolandzie

Rozmowę z **Günterem Affeldtem** - prezesem Spółki z o.o. Agroland joint venture i **Leszkiem Sikorą** - wiceprezesem prowadzi Gerard Lemtis.

G.L. Czy mogliby panowie wyjaśnić nazwę firmy. Pytam, ponieważ są na ten temat różne opinie.

G.A. Nie wiem o jakie opinie chodzi, natomiast nazwa Agroland składa się z dwóch członów. Z angielskiego agro - znaczy rolnictwo, z niemieckiego land - znaczy ziemia. Myślę, że to wszystko wyjaśnia. Dodam tylko, że dość długo szukaliśmy słowa, które po pierwsze z samej nazwy wyjaśniałoby zakres zainteresowania firmy i po drugie była łatwa do wymówienia i zapamiętania przez naszych kontrahentów.

G.L. Czym w takim razie zajmuje się lub będzie zajmował Agroland?

L.S. Zajmujemy się i będziemy zajmować szeroko rozumianym rolnictwem. Przede wszystkim produkcja rolna. Oczywiście, gdy zajdzie potrzeba zajmujemy się handlem produktami rolnymi. Nie jest wykluczone, że kiedyś zajmiemy się przetwórstwem rolno-spożywczym.

G.L. W obiegowej opinii rolnictwo to kiepski biznes. A jeszcze tego, co się wyprodukuje nie ma gdzie sprzedać za godziwą cenę.

G.A. Co do cen to zgoda, nie są satysfakcjonujące. Ale jestem przekonany, że rząd Polski się opamięta i zacznie chronić swój rynek przed artykułami z importu.

dok. na str. 5

Siedmioletni włamywacz

Wiodący problem w pracy dochodzeniowej naszej policji to:

wzrost przestępczości nieletnich. Większość spraw związanych jest z aktywnością młodzieży w zakresie łatwego zdobycia pieniędzy, a to najczęściej prowadzi do kradzieży. Rekordzistą wiekowym jest... 7 latek, uczeń kl. I SP Pieńkowo, który wspólnie ze swym nieco starszym kolegą włamali się do pokoju biurowego w byłym pałacu POHZ. Decyzja podjęta została podczas wydłużonego weekendu tj. 31.X. Z biura ukradli maszynkę do liczenia, zeszyty, pieczątki. Gdyby nie fakt, że jest to włamywanie, można by przypuszczać, że młodzi tak gamą się do pracy biurowej.

T.R.

Trenerzy - Wiesław Romański i Kazimierz Cichy będą mieć spore trudności z przygotowaniem formy zawodników. Ze względu na brak sali, aurę i szybkie zapadanie ciemności zajęcia odbywać się będą głównie w soboty i niedziele. W drużynie grają zawodnicy prawie z całej gminy, którym trudno będzie dotrzeć na trening a w dodatku niektórzy z nich pracują na zmiany.

Dotychczas nie wyjaśniona jest sytuacja finansowa drużyny. Rada Gminy wyasygnowała na początku rozgrywek 30 mln zł, które ledwie starczyły na zakup najkonieczniejszego sprzętu i na tym się skończyło. Aby nie marnować włożonych już pieniędzy i zapłać młodzieży zarząd klubu nie wycofał drużyny z rozgrywek i za środki zabrane szachistom z dużym trudnym udało się dotrzeć do końca rozgrywek. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku piłkarze otrzymają wystarczające środki na działalność swojej sekcji.

Trudno nie zauważyć coraz lepszej organizacji meczów na boisku w Pięńkowie. Dzięki pięńkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zainstalowano ławki, Urząd Gminy załatwił szatnię, a warsztaty ZDZ zegar boiskowy. Do wiosny doprowadzona zostanie elektryczność do szatni (ukłony dla p. Wojciecha Romaniusza z firmy „Elektra Co”), urządzone zostanie przy boisku parking (ukłony tym razem dla Spółdzielni Mieszkaniowej). Być może rozpocznie się budowa budynku klubowego z natryskami, sanitariatami i magazynkiem (sponsorzy mile widziani).

Cieszy coraz większa ilość kibiców na meczach - na meczu z Zawiszą Borzytuchom naliczyliśmy ich ponad 200 a chętnych na wyjazd do Zaleskich było chyba ze stu, ale niestety awaria autokaru nie pozwoliła im dopingować swoich ulubieńców.

Właśnie z myślą o kibicach od wiosny zainstalowane będzie na stadionie nagłośnienie (spiker), wydany zostanie program tzw. „skarbkibica”. Z okazji meczów w Pięńkowie organizowane będą wspólnie z Agencją Mienia Gminnego i SP festyny, loterie fantowe, występy artystyczne i wiele innych atrakcji.

Szachy

Czwórka i... pół w finale MP

Jedna grupa juniorów KS „Przełom” startowała w półfinale mistrzostw

Polski juniorów do lat 10, 12 i 14 w Grudziądzu a druga w Nadolu k/Wejherowa w kat. do lat 16 i 18. Do finału mistrzostw Polski zakwalifikowało się 4 zawodników „Przełomu”. Najlepiej wypadli w półfinale MP Renata Szczepocka sponsorowana przez „CERMAG” i Robert Wegner, którzy w kat. do lat 18 zajęli dzielone pierwsze miejsce zdobywając 6 pkt. z 9/ Trzecie miejsce również z 6 pkt. zajął Tomasz Chmielewski a Anna Morawiec 8 m. z 5,5 pkt. oboje w kat. do lat 16.

Cała czwórka zakwalifikowała się do finału mistrzostw Polski, które odbędą się w lutym 95 najprawdopodobniej w Nadolu.

Bardzo dobrze grał Paweł Czyż, który zajął 7 miejsce z 6 pkt. i został pierwszym rezerwowym w kat. do 10 lat i jego występ w finale jest prawie pewny. Nadspodziewanie dobrze wypadła Justyna Kulińska, która zdobyła IV kategorię szachową. Postawa naszych szachistów cieszy bo kłopoty finansowe klubu nie pozwoliły na odpowiednie przygotowanie zawodników a tym którzy zakwalifikowali się do finału jeżeli z braku pieniędzy nie zapewni się startów i konsultacji pewnie niewiele zwojują w mistrzostwach Polski bowiem poziom z roku na rok wzrasta.

Na start w półfinałach MP do lat 20 czeka jeszcze pięćka uprawnionych zawodników „Przełomu”. Ich start zależy tylko od znalezienia im środków na pokrycie kosztów pobytu i podróży. Realne szanse na awans z tej grupy ma troje szachistów. Przypominamy, że w ubiegłym roku do finałów zakwalifikowało się 5 naszych zawodników.

Finalistom życzymy medali na mistrzostwach Polski.

Puchar Jesieni

Rozpoczęto turnieje o Puchar Jesieni. W grupie A prowadzą ze stratą 0,5 punktu Robert Wagner i Tomasz Chmielewski przed Anną Morawiec (2,5 pkt. straty) i Maciejem Strzałbą (oboje po 2,5 pkt. straty).

W grupie B w I turnieju zwyciężył Paweł Czyż przed Marcinem Skórzewskim, Anną Chmielewską i Łukaszem Wielgatem. W II turnieju również wygrali Czyż i Skórzewski, którzy wyprzedzili Mariusza Marcule, Iwonę Spilkowską, Wojciecha Stolarka i Łukasza Wielgata.

Alo

c.d. ze str. 14

II Strefowy Turniej Klasyfikacyjny kadetów

W turnieju uczestniczyły Emilia Dankowska - zajmując miejsce w przedziale 17-24 oraz Małgorzata Makarewicz 25-32.

W eliminacjach strefowych nie uczestniczyła M. Piłka, gdyż występ na OTK ma zagwarantowany z listy ogólnopolskiej.

II Strefowy Turniej Klasyfikacyjny juniorów

Nieco gorzej niż w pierwszym turnieju wypadła M. Piłka zajmując 6 miejsce (poprzedni wygrała). Startujące w turnieju Agnieszka Gólko i Emilia Dankowska zajęły odpowiednio 13-16 m., A. Gólko i E. Dankowska - 17-24.

I Strefowy Turniej Klasyfikacyjny młodzików

W turnieju uczestniczyły cztery najmłodsze zawodniczki KS „Przełom” Postomino zajmując miejsca: 13-16 - Dagmara Gólko, 17-24 - Agnieszka Podemska, 25-32 - Anita Marek i Monika Morka.

II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny seniorów

W turnieju kobiet, po porażkach jakie odniosły w pierwszym turnieju, nie stawiały się zawodniczki AZS-WSP Słupsk i Juwenii Pólcno. Pod ich nieobecność zawodniczki KS „Przełom” rozegrały turniej między sobą zajmując kolejno: 1. - Marta Piłka, 2. - Agnieszka Gólko, 3. - Emilia Dankowska, 4. - Agnieszka Podemska, 5. - Dagmara Gólko.

Wśród mężczyzn: 7 m. - Adam Wyroślak, 8. - Andrzej Ugorski, 13-16. - Marcin Banaś, 17-24. - Janusz Dankowski i Marek Wiewiórski.

III liga mężczyzn

W rozgrywkach III ligi strefy pomorskiej KS „Przełom” wygrał u siebie 10:8 z „Echo” Biesowice oraz przegrał w meczu wyjazdowym z Plexiform Sopot 10:4. Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek zostały jeszcze dwa mecze z „Agro Kociewie” Stargard Gdański u siebie oraz z MKS Dobry na wyjeździe.

A. Ugorski

Robotni bezrobotni

Na początku roku 1994 stan bezrobocia gminy Postomino wynosił 1.063 bezrobotnych w tym 522 kobiety.

W 1994 r. planowano zatrudnić około 200 osób przy pracach interwencyjnych i robotach publicznych, jednak było to uzależnione od otrzymanych środków finansowych z Rejonowego Urzędu Pracy, który jest dysponentem finansów z Funduszu Pracy.

Systematyczne zatrudnianie bezrobotnych zależne było od frontu wykonywanych robót na terenie gminy. I tak w ciągu bieżącego roku zatrudniono ogółem 189 bezrobotnych, w tym przy pracach interwencyjnych 126 osób.

W ramach prac interwencyjnych wykonano następujące prace:

- oczyszczanie, odkrzaczanie, wykaszanie na terenie gminy dróg wojewódzkich, krajowych oraz dróg gminnych,
- porządkowanie terenu oczyszczalni ścieków w Pieńkowie,
- likwidacja dzikich wysypisk śmieci: Postomino, Rusinowo, Jezierzany, Jarosławiec, Nosalin,

- remont nawierzchni dróg gminnych (szlakowych),
- wykonywanie konserwacji gruntownej i bieżącej rowów melioracyjnych półpodstawowych i przydrożnych na terenie gminy,
- zakładanie i remont przepustów melioracyjnych,
- malowanie pomieszczeń Urzędu Gminy, Ośrodka Zdrowia w Pieńkowie oraz wszystkich przystanków PKS na terenie gminy, Klubu w Masłowicach, sali gimnastycznej w Pieńkowie,
- założenie tablic z nazwami ulic w Jarosławcu,
- porządkowanie i przygotowanie Jarosławca do sezonu turystycznego '94,
- odkrzaczanie oraz wyrównanie płyty na drodze Karsino - Dzierżęcin,
- wykonanie prac budowlanych na terenie oczyszczalni ścieków w Jarosławcu,
- wykonanie prac porządkowych w Spółdzielni Mieszkaniowej Pieńkovo,
- dozór skomunalizowanego obiektu wojskowego w Naćmierzu,
- ogrodzenie wysypiska śmieci w Marszewie,
- wyczyszczenie i wymalowanie ogro-

- dzenia zbiornika ppoż w Wszędzieniu,
- odkrzaczanie toru kolejowego Pieńkovo - Postomino,
- Prace porządkowe na terenie wsi: Staniewice, Nosalin, Pałowo, Pieńkovo, Chudaczewo, Karsino, Postomino, Złakowo, Naćmierz, Marszewo, Korlino.

W ramach robót publicznych wykonano:

- rozbiórka starego młyna w Pałowie i budynku komunalnego w Korlinie,
- przygotowanie terenu pod promenadę w Jarosławcu,
- odprowadzenie nadmiaru wody ze zbiorników p.poz. w Pieńkowie i Rusinowie,
- wykonanie prac niefachowych na terenie osiedla „Południe” w Jarosławcu,
- położenie bruku na odcinku drogi wewnątrz Chudaczewa,
- przekładanie chodnika w Jarosławcu na odcinku 300 m,
- budowa chodnika Postomino - Pieńkovo - 570 m,
- ogrodzenie cmentarza w Pieńkowie,
- rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej w Pieszczu.

Andrzej Salata
Mirosława Lemtis

W duchu narodowym

Miłym akcentem ostatniej sesji Rady Gminy, która miała miejsce w przeddzień 76 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, był montaż słowno-muzyczny przygotowany przez młodzież z SP Staniewice pod kierunkiem pani dyrektor Anny Jończyk. Zebrani w skupieniu wysłuchali starannie wyreżyserowanego spektaklu, w którym dominował nastrój powagi i refleksji.

Z okolicznościowym referatem wystąpił również nauczyciel historii z SP Pieszcz p. mgr Artur Struś.

T.R.

Stracony czas?

Od początku nowej kadencji rady gminy w budynku UG mają miejsce dyżury radnych. Zawsze w środy.

Redakcja wyraziła głębokie zainteresowanie z jakimi problemami spotykają się radni w czasie dyżurów, czy i jak zostały załatwione sprawy mieszkańców gminy. Mieliśmy nadzieję przedstawić sprawy może trudne, może wstydlive, ale ludzkie, nasze.

Tymczasem przeżyliśmy głębokie rozczarowanie. Do chwili pisania tej notatki (15.XI) radni podczas dyżuru nie mieli żadnych kontaktów z wyborcami. Czyżby znaczyło to, że nie mamy żadnych problemów, czy nie wierzymy w skuteczność radnych, czy też może sprawy załatwiane są gdzie indziej.

W/g wypowiedzi przewodniczącej Rady p. Jadwigi Krakowskiej od nowego roku zostaną zawieszane dyżury radnych, albowiem nie przynoszą żadnych wymiernych korzyści.

T.R.

Dyżury radnych

(pok. 26, godz. 10 - 12)

7.12. - Roman Tama
14.12. - Marian Wojciechowski
21.12. - Jan Zdrzeniecki

Świąteczna obniżka cen

Postomino.

Państwo Aleksandra i Wiesław Wysoccy zapraszają wszystkich chętnych do skorzystania z oferty zakupu używanej odzieży.

W miesiącu grudniu sprzedaż z 30% obniżką. Warto skorzystać. Sklep mieści się obok restauracji „Niespodzianka”.

T.R.

Z wizytą w aptecce

Z tyłu budynku nowego Banku Spółdzielczego w Postominie od dwu miesięcy funkcjonuje apteka. O tym jak potrzebna jest ta placówka pisali-



śmy kilkakrotnie w naszej gazecie. Inicjatorką i właścicielką apteki „Agawa” jest sympatyczna pani magister farmacji **Wiesława Emmerling**.

- *Ilekcioć wchodzę do apteki widzę panią uśmiechniętą, życzliwą w stosunku do zakochanych klientów. Proszę przedstawić się bliżej naszym Czytelnikom i - myślę - pani klientom.*

- Cieszę się bardzo, że rozwinęłam swą inicjatywę właśnie tu, w gminie Postomino. Ludzie autentycznie wyrażają radość, że wreszcie jest apteka i nie trzeba jeździć do miasta po leki. Jestem mieszkanką Sławna. Wcześniej pracowałam również w aptece, później w Zakładzie Bakteriologii przy Szpitalu. Do Postomina dojeżdżam autobusem, stąd też godziny otwarcia apteki dostosowałam do możliwości komunikacji. Ale przede wszystkim mam 6-letnią córeczkę Agatkę, którą muszę odbierać z przedszkola.

- *Skąd wziął się pomysł nazwania tej apteki właśnie „Agawa”?*

- Agawa jest nazwą prostą, łatwą do zapamiętania, jest to roślina lecznicza. Jest to również początek imienia mojej córki - Agatki.

- *Jakie były początki pani kontaktów z Postominem?*

- O możliwości otwarcia tu apteki dowiedziałam się przypadkowo. W stycz-

niu tego roku złożyłam wniosek do Zarządu Gminy i z dużą niecierpliwością czekałam na odpowiedź do maja. Zaproponowano mi tzw. stary bank,

ale tam trzeba było dużo pracy i pieniędzy włożyć w remont i ogrzewanie. To przerastało moje możliwości.

Przykro mi to mówić, ale niestety władze gminy niewiele mi pomogły w uru-
chomieniu tak oczekiwa-

nej przez społeczeństwo placówki. Gdyby nie pomoc dyrektora banku nigdy pewnie nie udało by mi się pokonać trudności. Prawdę powiedziawszy to jeszcze nikt z władz gminnych nie zajął do mojej placówki, mimo osobistego zaproszenia na otwarcie.

- *A jak się pani u nas pracuje?*

- Jestem bardzo otwarta na kontakty z klientami. Poznaję ich zapotrzebowania na konkretne leki. Jeśli akurat nie mam na stanie (a nie jest to nic pilnego) proponuję sprowadzenie leku. Cieszę się, że mogę pomóc ludziom chorym, którzy później opowiadają mi o tym. Największym jednak problemem jest brak telefonu. Ktoś chce zadzwonić czy jest dany lek, ja miałabym szybszy kontakt z hurtownią czy nawet z lekarzem, a w tej chwili muszę korzystać z telefonu banku lub poczty. Aktualnie płacę bardzo duży czynsz

(3.050.000 zł) a wszystkie moje i rodziny oszczędności pochłonęły zakupy leków i adaptacja pomieszczenia. Mam nadzieję jednak, że władze gminne pozytywnie odniosą się do mojej działalności, która przecież ma służyć przede wszystkim mieszkańcom gminy Postomino.

Z ogromną życzliwością muszę wspomnieć o postawie księdza proboszcza, który dokonał aktu poświęcenia apteki, a także o panu doktorze i paniach z Ośrodka Zdrowia w Pienkowie.

- *Czy może pani coś polecić na jesienne przeziębienie?*

- To już sprawa raczej dla doktora i pacjenta. Chociaż są klienci, którzy sami wiedzą, co potrzebują i jeżeli nie ma przeciwwskazań to otrzymują. W mojej aptece są wszystkie podstawowe leki gotowe, preparaty ziołowe, parafarmaceutyki, środki opatrunkowe i kosmetyczne. Nie ma środków narkotycznych.

- *Dziękując za rozmowę życzę pani dużo klientów by mogła pani zarobić na czynsz (a jednocześnie wolałabym, by były to tłumy kupujących np. witaminę C).*

T. Rysztak



Z wizytą w Agrolandzie

L.S. Natomiast jeśli chodzi o zbył to nie mamy problemu, kłopoty mogą mieć drobni producenci. My produkujemy dużo, oferujemy ilości, na które zawsze są kupcy. Dla przykładu powiem, że będziemy w pięciu budynkach w Pieszczu hodować 160 tys. szt. drobiu. Po 33 tys. w budynku na jeden rzut. To optymalna liczba w tych warunkach. Chodzi o zbył i miejsce na rynku. Taką ilość sprzedamy tu bez problemów. Sprawdziliśmy ten rynek. Hodujemy bydło mleczne. W tej chwili stado liczy 400 szt. Było więcej, ale my chcemy dawać dobry, zdrowy produkt. Dlatego musieliśmy pozbyć się krów chorych na białaczkę. Na wiosnę w ramach inwestycji będziemy się starali sprowadzić nowe rasy bydła. Reasumując, chcemy produkować dużo, dobrze i zdrowo. A na to zawsze będzie zbył.

G.L. A propos inwestycji. Ile i w co Agroland inwestuje?

G.A. Na rok bieżący plan inwestycyjny zamyka się kwotą 15 miliardów złotych. I na pewno nie jest to suma ostateczna. Inwestujemy i będziemy inwestować, zresztą nie mamy wyboru. Firma ruszyła i nie ma odwrotu. Zresztą na starcie założyliśmy, że przez 2 lata będziemy do firmy dokładali, chcemy by w 3 roku bilans wyszedł na zero. A potem... zobaczymy.

L.S. Chciałbym dodać, że wszystko co robimy, wykonujemy z materiałów wyprodukowanych w Polsce, pracując tu krajowe firmy, a to chyba też ma znaczenie.

G.L. Ile osób zatrudnia Agroland. I jeśli to nie jest tajemnica jakie są tu średnie zarobki.

L.S. Na dzień dzisiejszy na stałe zatrudniamy 50 osób oraz chyba 10 lub więcej osób na zlecenie. To jest mniej niż zatrudniała tu Agencja i więcej niż zobowiązałem się wobec Agencji. Natomiast jeśli chodzi o średnią płacę to żadna tajemnica. Średni zarobek w Agrolandzie wynosi 3.200.000 zł.

G.A. Z tym, że tutaj płaci się za pracę. Nasi pracownicy chyba już zrozumieli, że kto dobrze pracuje ten dobrze zarabia.

G.L. Panie Affeldt. Są różne opinie o polskiej pracowitości na zachodzie. Jak pan ocenia swą załogę?

G.A. Generalnie jestem zadowolony. To dobrzy fachowcy i solidni pracownicy. Szczególnie załoga w Postominie. W Pieszczu mamy jeszcze pewne problemy, lecz myślę, że to się unormuje. Polacy to generalnie solidni ludzie, poważnie traktują pracę.

G.L. Czy na zakończenie któryś z panów chciałby coś dodać?

L.S. Myślę, że tak. Krążą po gminie różne plotki, pogłoski i niedomówienia. Chciałbym więc wyjaśnić, że to ja mam największe udziały w spółce. Spółka działa w obu krajach i w związku z tym mówienie, że Niemcy coś tu wykupują jest bzdurą. A jeśli Agroland tam coś kupi, to co, czy oni mają krzyżować, że Polak ich wykupuje. Przecież to bzdura. Ponadto chcę podkreślić, że na terenie tej gminy Niemcy nic nie kupili i nic nie wydzierżawili bezpośrednio. Nawet ara ziemi, żaden z nich nie kupił na własność.

Dziękuję za rozmowę

Jak się zwal

... tak się zwal, byle dobrze się miał - głosi powszechnie znane przysłowie. Polsko-niemiecka spółka Agroland, dzierżąca gospodarstwa rolne, zwane przedtem GHZ w Postominie i GHZ w Pieszczu, ma się dobrze, co wynika z obszernej relacji naszego „latającego reportera”.

Natomiast autor tekstu „Dwie imprezy” w poprzednim Szepcie otrzymał służbową reprimendę i zakaz pisania na temat Agrolandu.

Wszystkich zainteresowanych przepraszamy za „przekręcenie” nazwy spółki, spowodowane niechlujstwem poprzedniego „reportera”.

Redakcja

Co piszą inni

(dla Was przeczytał MSob.)

Odżywiaj się zdrowo

Raporty GUS wskazują, że największą ilość przypadków śmiertelnych, spowodowanych nieodpowiednim odżywianiem się, ma miejsce w północno-zachodniej części Polski. Amerykańscy żywieniowcy proponują 5 lekkich posiłków dziennie zamiast 3 obfitych; najzdrowiej jeść mało. *Poradnik Rolnika Słupskiego nr 10/94*

Szybciej do starości

Sięgamy po papierosa, aby odprężyć się. Nasze życie coraz bardziej nerwowe, pełne napięcia i pośpiechu - palimy coraz więcej. Efekt: pozółkłe palce, błada z żółtawym odcieniem cera, przesiąknięte dymem ubranie. Nikotyna szkodzi nie tylko zdrowiu, ale przyspiesza starzenie się, utratę witaminy C, zmniejsza odporność organizmu na choroby.

Rzeczpospolita nr 150/91

dok. ze str. 1

Szambelan...

Pan Z. Szambelan - młody, energiczny businessman, który razem z 9 braćmi prowadzi w całej Polsce aż 6 firm specjalizujących się w budownictwie góralskim, chce sporo zainwestować i na początek zatrudni 20 pracowników.

Zyczymy p. Szambelanowi znakomitych interesów. Oby na tyle spodobało mu się w Pieńkowie, aby nie chciał już wracać do hal.

Alo

COMMERCIAL UNION

Proponuje

- ubezpieczenie na życie terminowe
- ubezpieczenie na życie z funduszem
- ubezpieczenie kredytobiorców
- ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenie grupowe
- ubezpieczenie współników

Biuro Ubezpieczeń
inż. Eleonora Knap
pl. Wyszyńskiego 1 tel. 71-20, 77-37; fax 77-37
76-100 Sławno

Ubezpiecz to co najcenniejsze
... Twoje życie!



List do redakcji

W bibliotece byli goście z... biblioteki

Dyrekcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku gratuluje samorządowi oraz mieszkańcom gminy Postomino pięknej i funkcjonalnej biblioteki. Wysoko oceniamy dbałość o kulturę, której potrzebnie zostawia się na „lepsze czasy”.

Biblioteki publiczne z racji swoich funkcji uczestniczą w systemie edukacji, przyczyniają się do popularyzacji osiągnięć naukowych, technicznych i kulturalnych; winny spełniać te funkcje na najwyższym poziomie. W tym celu powinny dysponować m.in. odpowiednim lokalem, wartościowym, aktualnym księgozbiorem oraz bogatym warsztatem informacyjnym.

Biblioteka w Postominie jest jedną z najładniejszych w województwie, obserwujemy rozwój czytelnictwa w gminie. W I półroczu b.r. wzrosła w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku zarówno liczba zarejestrowanych czytelników jak i wypożyczeń, funkcjonują 4 punkty biblioteczne. Poprzez działalność punktów rozszerza się zasięg czytelnictwa, sugerujemy więc - o ile to możliwe - podniesienie wysokości nagród dla prowadzących punkty.

Jednocześnie informujemy, że planujemy zorganizowanie w Postominie szkolenia dla kierowników bibliotek gminnych z całego województwa.

Dyrektor
mgr Tadeusz Matyjaszek



Jedyny w gminie

... plantator buraka cukrowego to **Piotr Juszcak** z Królewa. W tym roku obsiał tą rośliną aż 4 ha. Uzyskał 164 tony czystego korzenia czyli 410 kwintali z hektara. Jak na taką długą suszę wynik niezły.

Stanowisko pod „cukrowę” musi być starannie dobrane na glebie żyznej i niepodmokłej, z zastosowaniem wielu zabiegów agrotechnicznych. Roślina wdzięczna jest za „omastę” pod korzeń i pogłównie, wymaga pielęgnacji, czyli nakładu wynoszącego ok. 10 mln zł na 1 ha.

Pan Piotr, wspólnie z teściem **Czesławem Lobą**, ma swoistą technologię zbioru. Odgławiane - ręczne. Zbieranie liści - też ręczne, ale już wrywanie - mechaniczne: dwurzędową koparką ziemniaczaną ze zdjętym lemieszem, a w jego miejsce umocowanymi trzema widelkami w kształcie litery V (jak wiktoria!). Rzucanie na przyczepę - znów ręczne, prosto z rzędów. Odstawa dwoma przyczepami na plac składowy przy stacji kolejowej w Słonowicach (ok. 30 km).

Skrupulatnie zebrane liście plantator dołuje - wraz z trawą sieczką ze słomy jęczmiennej - na kiszonkę dla bydła: 12 szt. dojnych i jałówek. Tak, tak: buraki są dla fermy a nie odwrotnie.

Specjalność tę pan Piotr przejął od teścia w '89 roku wraz z całym gospodarstwem: 20 ha gruntów własnych i 44 dzierżawionych. Przewodniczka stada - dziewięcioletnia Mu-

nia - w swoich najlepszych latach dawała 15 - 17 l mleka naraz. Aktualnie wszystkie dójki są „pod kontrolą” Laboratorium Oznaczania Składu Mleka SHZ w Koszalinie (ul. Partyzantów 15a).

Co drugi dzień mleko (obecnie 280 l) zabiera z chłodziarki spółka NESTLE ze Słupska i płaci terminowo!

W obsłudze fermy stale pomagają: żona Irena i teściowa Janina. W obejściu mają swój przydział stosownych do wieku zajęć dzieci: Marcin (17 lat, uczeń mechaniki samochodowej), Michaś (12) i Justynka (9). Sześćdziesięcioletni teść woli prace polowe, gdzie się wyżywa z energią trzydziestolatka.

Marzeniem p. Piotra jest doprowadzenie do gospodarstwa telefonu. Stuka w tej sprawie gdzie tylko można. Niestety, bezskutecznie. Tymczasem korzysta - bywa, że trzy razy dziennie - z jedynego we wsi telefonu u pp. Piaszczyńskich.

- Co się stało z liniami do aparatów, czynnych „za komuny” w starej szkole i biurze GHZ? - zastanawia się młody, rzutki rolnik, dla którego telefon to jedno z nowoczesnych narzędzi pracy!

P.S. Użyty w tytule przymiotnik „jedyne” ustaliłem z przedstawicielem cukrowni „Pruszcz Gd.”, który ma biuro w Słupsku przy ul. Deotymy 19 czynne we wtorki i piątki od 7 do 13 (tel. 24532).

MSob.

Odpowiedzi na interpelacje radnych

- Oświetlenie osiedla w Pieńkowie i w Pieszczu - jest już opracowywana dokumentacja; za 35 mln zł zostanie dokonana gruntowna konserwacja słupów i lamp.
- Złakowo - zjazdy z szosy na drogi boczne zostaną złagodzone i utwardzone.
- Kanin kolonia - budowa przystanku PKS na żądanie zostanie ujęta w zadaniach własnych na rok 95.
- Wszędzień - budowa wodociągu - zadanie ujęte w budżecie na 95 rok.
- Staniewice i Nosalin - przegląd dróg śródpolnych zostanie wykonany w roku 95.
- Termin płatności raty podatku za IV kwartał pozostają bez zmian (jak podano w nakazach płatniczych).

Spółdzielnia Mieszka- niowa na zakręcie

Nikt z członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Pieńkowie na razie nie narzeka na ogrzewanie mieszkań, na brak wody, czy wywóz nieczystości. Nadspodziewanie dobrze SM potrafiła wybrnąć z wielu przeciwności losu i na pozór jest wszystko w porządku. I byłoby tak rzeczywiście, gdyby nie szereg problemów przed którymi już na początku swej działalności stanęła nowopowstała SM w Pieńkowie.

Spółdzielnie, które powstały do maja br. mogły korzystać z pomocy finansowej Urzędu Wojewódzkiego na rozruch spółdzielni. Niestety, zmieniły się w czerwcu przepisy, które obecnie nie przewidują już pomocy UW i tak od początku SM w Pieńkowie musiała sobie radzić sama. Przekazany przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzęt nadawał się do gruntownej naprawy. Natychmiast należało przystąpić do remontu kotłowni i hydroforni a później oczyszczalni w Złakowie. Na domiar złego Agencja nieprawnie przejęła za maj należności (ok. 95 mln zł) za ogrzewanie w sezonie grzewczym 94/95, który to obsługuje już SM.

Siła złego na jednego i tak SM stanęła na progu bankructwa, gdyż pieniądze z opłat czynszu musiała przeznaczyć przede wszystkim na remonty a pierwsze pieniądze na dopłaty do c.o. z Urzędu Wojewódzkiego SM otrzyma najwcześniej w połowie grudnia. Przyparta do muru SM zwróciła się więc o dotację w wysokości 100 mln zł do Rady Gminy. Według wyliczeń prezesa Spółdzielni Mieczysława Stankowskiego taka suma pozwoli przeżyć Spółdzielni bieżący sezon grzewczy, a w przyszłym sezonie środki uzyskane z opłat czynszów plus przychody z usług i dzierżaw bez problemów wystarczą nie tylko na ogrzewanie ale i na remonty mieszkań.

W zasadzie Rada Gminy znalazła się w sytuacji bez wyjścia, gdyż w przypadku upadku SM musiałoby dojść do jej komunalizacji i wszystkie kłopoty Spółdzielni przeszłyby na Urząd Gminy. Chyba lepiej jednorazowo podratować SM niż brać ją na garnuszek gminy.

Sprawa nie jest bagatelna bo dotyczy co szóstego mieszkańca naszej gminy: w 343 mieszkaniach SM mieszka bowiem ok. 1200 osób.

Jeśli wszystko dobrze się skończy SM planuje dzięki zatrudnionym 10 bezrobotnym w ramach prac interwencyjnych odnowić klatki schodowe we wszystkich miejscowościach podległych SM. Ponadto planuje się wybudowanie 3 parkingów na osiedlu w Pieńkowie (w tym 1 koło boiska) oraz odnowienie elewacji na budynkach SM. SM zamierza zająć się zielenicami i drogami wewnątrz osiedli.

Prowadzone są rozmowy z kontrahentem o dzierżawę tartaku będącego w dyspozycji SM. Najprawdopodobniej już w listopadzie dojdzie do zawarcia umowy i najemca zatrudni ok. 20 osób w tartaku i zainwestuje w jego rozwój.

Jednym słowem w SM jest dobrze, ale nie bez nadziejnie.

Alo

Rada bez spiżu

Portret z kolchozem w tle, czyli Mieczysław Ratkowski

W Karsinie osiadł jako siedmioletni chłopiec, tuż po wyzwoleniu, trochę przez przypadek. Jego ojciec - ceniony robotnik leśny - postanowił zostać rolnikiem na ziemiach odzyskanych i wyzyskanych przez bandy szabrowników, a że był zapalonym wędkarzem chciał osiąść w Jezierzanach w domu nad jeziorem.

- To były pionierskie czasy. Jeśli Polak zajmował upatrzoną chałupę, wywieszał na dachu białą flagę. Mój ojciec zajął dom, pomieszkał w nim trochę z Niemcami, po czym wywiesił flagę i pojechał po nas. Na początek wziął najstarsze z sióstr, ale gdy wrócił jego dom zajął inny rodak. To był problem. Niemcy mieszkali w jednym pokoju a oni i siostra w drugim. Wreszcie zaczęli szukać nowego siedliska. Ojcu spodobała się chałupa, w której teraz mieszkają Piaseccy. Tu zostaliśmy. Przez rok mieszkaliśmy razem z Niemcami. Potem ich w ciągu jednej doby wywieziono. Przedtem jednak ojciec dostał konia z UNR-y. Tym koniem ojciec odwoził „naszych” Niemców na dworzec. Ja już tu zacząłem chodzić do szkoły. To była duża wieś, rodziny były liczne i na przykład jak się spędzało bydło z łąką a przy 30 rolnikach, z których każdy trzymał od 12 do 18 krów, to trzeba było uważać, by się to nie pomieszało. O spędach trzody to lepiej nie mówić. Bywało, że ojciec wracał nad ranem taka była kolejka. To się w głowie nie mieści ile zniszczyły kolchozy. Bo potem zaczęła się kolektywizacja. Mój ojciec nie wstąpił do kolchozu. Wtedy to zaczęło się planowe wyniszczanie rolnictwa. Wciąż nowe domiary, dodatkowe kontyngenty powoli lecz systematycznie wykańczano nasze gospodarstwo. Kolchoźnicy mniej pracowali a lepiej żyli. A myśmy pracowali, a żyło się nam coraz gorzej. Wreszcie i ojciec przyłączył się do kolchozu - zresztą sam go do tego namawiałem - mieliśmy tego dość. Przedtem jednak ojciec sprzedał wszystko. Kolchoz w Karsinie „rozwijał się” do epoki Gomułki. Przyszedł Gomułka i kolchoz w Karsinie rozleciał się jak zły sen. Rozpoczęło się dzielenie skóry na niedźwiedziu.

- Z kolchozu wyszliśmy goli a ojciec zaczynał wszystko od nowa. By mu pomóc zostałem listonoszem. Przez jakiś czas byłem też sołtysem. Gdy wróciłem z armii założyłem rodzinę. Gospodarstwo, które uprawiam kupiłem. Z ojcem dobrze się gospodarzyło, ale każdy ciągnie do swego. Zresztą planowaliśmy z żoną, że popracujemy góra 10 lat i będziemy stąd uciekać, może nawet do miasta. Zaczynaliśmy od zera, wszystkie pieniądze, było tego 55 tysięcy, wydaliśmy na zakup gospodarstwa. Wygląda na to, że nasze dorabianie się na swoim trochę nam się przedłużyło, ale nie żałuję. Żałuję tylko lat zmarnowanych w kolchozie i tego, że tyle lat trzeba było to odrabiać.

G. Lemtis



Pałac zmienił właściciela

Pałac w Pieńkowie ma nowego właściciela. Po przetargu pałac kupiła spółka ELEKTRA Co z Warszawy. Dyrektor firmy p. Wojciech Romaniszyn poinformował nas, że po przeprowadzeniu remontu, który potrwa co najmniej rok, mieścić się tu będzie siedziba firmy oraz mieszkania dla właściciela ELEKTRY.

Firma Elektra produkuje ogrzewanie podłogowe oraz prowadzi handel kablami energetycznymi i telekomunikacyjnymi.

Obawy o wyrzuceniu z pałacu szachistów i brydżystów KS „Przełom” okazały się przedwczesne. Pan W. Romaniszyn jest sympatykiem sportu (gra w brydża) i pozwolił na dalsze korzystanie z pomieszczeń przez KS „Przełom” a dla piłkarzy zrobił prezent z 200 mb energetycznego kabla ziemnego, który użyty zostanie do połączenia prądu do szatni przy boisku sportowym w Pieńkowie.

Nowemu właścicielowi życzymy dynamicznego rozwoju firmy i zatrudnienia jak największej ilości pracowników.

Alo



Rozmawiam o nich z maszopem (prezesem) Koła Rybaków mającego swą centralę w Gdyni o nazwie Zrzeszenie Rybaków Morskich. Oto co mi powiedział **Ryszard Kozłiński**.

- Koło liczy 40 osób. Rybę, po wypatroszeniu sprzedają prosto z łodzi dwóm stałym odbiorcom: spółdzielni STANPOL ze Staniewici i spółce SOLMAR z Darłowa, za cenę przetargową; aktualnie 15-20 tys. zł za kg dorsza. Szkoda, że na tę smaczną i „chodliwą” rybę jest długi okres ochronny: 15.06. - 31.08.

- Urządzenie wyciągowe - silnik elektryczny, liny i dalba (słup w morzu) oraz bloczki - wymagają stałej konserwacji. Są nieustannie konserwowane, bo ze składek koła na rzecz zrzeszenia czwarta część gotówki wraca do Jarosławca.

- Masywna, larsenowo-betonowa, opaska zachodniego klifu, wzmocniona wrzuconymi w morze cementowymi rozgwiazdami, skutecznie chroni stromy brzeg przed niszczącą siłą sztormowych fal, ale... Tego naukowcy i praktycy z Urzędu Morskiego nie przewidzieli w obliczeniach: niesione nawałnicą kamienie odbijają się od rozgwiazd i boczną falą przenoszone

są na wschodnią część pasa brzegowego, wyrzucane są na szelf wyciągowej, na plażę aż po kanał. Łodzie zdzierają na „kamulach” metalowe lawiny, wczasowicze z roku na rok mają coraz mniej miejsca na opalanie, coraz gorsze warunki do kąpieli. Temu przemieszczaniu się kamieni

można skutecznie zapobiec wydłużeniem drewnianych palisad falochronowych do 60 - 80 m.

- Cała przystań wraz z urządzeniem wyciągowym jest własnością Urzędu Morskiego; ten wycenił ją na 120 mln zł, ale nie sprzedaje 40 osobom. Więc musimy utworzyć spółkę i podjąć z UM negocjacje przewłaszczeniowe.

- Najchętniej w sieci wpada flądra, ale ta jest tania (w sezonie 6 tys. za kg) i nie ma na nią stałego, hurtowego nabywcy. Łosoś na jarosławieckim łowisku pojawia się bardzo rzadko, a smakowity węgorz wymaga „apetycznej” przynęty: tobisa (mała, srebrzysta rybka) łapanego włókiem lub „rącz-

kami” i nadziewanego na haki. Żmudna robota!

- Rybacy - mieszkańcy Jarosławca - wdzięczni są za uzbrojenie miejscowości w sieć wodno-kanalizacyjną, ale nie są zachwyceni pobieranymi opłatami: 9 tys. zł za metr sześcienny ścieków przy normie 6 l/osobę i 27 tys. zł za kubik ponad tę normę naliczane proporcjonalnie do ilości pobieranej wody, która z kolei kosztuje 5.300 zł za m³ przy normie litr na osobę i 8 tys. zł za m³ powyżej tej normy.

P.S. 13 listopada oglądałem wodowanie zbudowanej z laminatu i żywicy pięknej białej łodzi JAR 30 Kalina. Chrzestnymi byli ojciec i syn: Marek i Jurand Izdebscy.

MSob.

Problemy rybaków w Jarosławcu

Ogłoszenia drobne

Sadzonki malin wysokopiennych niedrogo sprzedam.
Ogrodnik, Bolesławice 15

Sprzedaję ciąglą paszy, koncentratów dla drobiu, trzody.
Bruskowo Wik. 12

W jubileuszowy 25 rok swej działalności wkracza KS „Przełom” Postomino z dużymi sukcesami. Przypomnijmy najważniejsze z nich.

Szachiści: awans do I ligi juniorów i zajęcie 7-8 miejsca w II lidze seniorów, zajęcie dwóch pierwszych miejsc w lidze wojewódzkiej seniorów, zdobycie mistrzostwa województwa juniorów, zakwalifikowanie się 5 zawodników do finałów mistrzostw Polski juniorów, zwycięstwo w wojewódzkiej lidze szkolnej, wiele zwycięstw w turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych.

Teniści: zwycięstwo w lidze okręgowej i awans do III ligi, zajęcie 4 miejsca w mistrzostwach Polski juniorek Marty Piłki, wiele tytułów mistrzów województwa awansów do rozgrywek strefowych i ogólnopolskich. **Brydźści:** zajęcie 3 miejsca w III lidze, wygranie kilku turniejów wojewódzkich. **Pilkarze:** zajęcie 2 miejsca w rozgrywkach klasy B w rundzie jesiennej, awans do II rundy Pucharu Polski.

W rozgrywkach drużynowych barwy KS „Przełom” Postomino broniło: 1 drużyna w I lidze, 1 drużyna w II lidze, 2 drużyny w III lidze, 6 drużyn w lidze okręgowej i 1 drużyna w klasie B. Ogółem we wszystkich sekcjach zarejestrowanych jest już około 300 zawodników w zdecydowanej większości juniorów.

Niewiele jest w naszym województwie klubów, które mogłyby pochwycić się takimi osiągnięciami.

A jednak działacze i zawodnicy

z niepokojem patrzą w przyszłość. Obecna sytuacja finansowa klubu jest zła. Kasa świeci pustkami, klub jest zadłużony i jeśli władze gminy nie pomogą to nie dożyje on swego jubileuszu.

Myślę, że na tak słabą kondycję finansową klubu złożyło się wiele przyczyn. Po pierwsze tak jak wszę-

brak na naszym terenie dużych zakładów pracy, które mogłyby sponsorować sport. W zasadzie oprócz „CERMAG-u”, „LAMINOPOLU” i GS, którzy często doraźnie wspomagają klub na nikogo innego liczyć nie można. Po szóste w naszej gminie pokutuje przeświadczenie, że i tak na sport wydawane są za duże pieniądze, co jest

niezgodne z prawdą. Dla przykładu podamy sumy przeznaczone na sport w gminach sąsiednich: w gminie Ustka - 1,5 mld zł tylko na drużyny piłki nożnej, w gminie Słupsk - 1,2 mld zł na

Na progu 25 - lecia

dzie sport i kultura traktowane są na ostatnim miejscu i zastrzyki pieniężne sport otrzymuje jak coś w ubogiej kasie gminnej zostanie. Po drugie nowa Rada Gminy jest w trakcie docierania się i obiektywnie patrząc ma wiele ważnych spraw do rozstrzygnięcia i pewnie nie ma wiele czasu na marginalny problem sportu w gminie. Po trzecie poważne podwyżki cen w kosztach pobytu i dojazdu na zawody. Dla przykładu: cena kosztów zakwaterowania i wyżywienia od ubiegłego roku wzrosła do 300%. Wzrosły również ceny na PKP i PKS. Po czwarte brak zainteresowania władz gminnych wynikami sportowymi naszych sportowców. Czy nasi wygrają czy przegrają nikt tak naprawdę tym się nie przejmuje. Na zawodach z udziałem naszych zawodników niezwykle rzadko zobaczyć można przedstawiciela władz gminnych. Zdecydowanie częściej spotkać można tam przedstawicieli władz wojewódzkich. Po piątę

piłkę nożną i spartakiadę, Kobylnica - 800 mln zł tylko na piłkę nożną, Kępice - 500 mln zł na piłkę nożną i 150 mln zł za awans drużyny „Echa” Biesowice do III ligi tenisa stołowego. „Przełom” otrzymał 320 mln zł. Mniej od naszej gminy na sport wyasygnowały gminy Wicko i Tuchomie. Bardzo modne jest porównywanie wszystkiego do Zachodu. Okazuje się, że samorządy lokalne w krajach zachodnich najwięcej środków wydają kolejno na oświatę, sport i kulturę słusznie mniemając, że najważniejszym dla przyszłości społeczeństwa jest sprawa wychowania młodzieży szczególnie dbając o jej poziom umysłowy i fizyczny. Och, kiedy do nas zawita Europa?

Mimo wszystko wierzymy, że sport w gminie nie zginie i odnosić będzie w dalszym ciągu wiele sukcesów, czego u progu 25-lecia KS „Przełom” zasłużonemu klubowi z całego serca życzymy. *Alo*

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Sławnie podsumowała przebieg sezonu turystycznego.

W 35 ośrodkach wczasowych, na campin-gach i polach namiotowych

w Jarosławcu przebywało ponad 13 tysięcy ludzi a na koloniach i obozach ok. 7.400 uczestników. Ogólny stan sanitarno-techniczny i wyposażenie obiektów zakwaterowania były dobre.

Wszystkie ośrodki wczasowe oraz część posesji prywatnych podłączona jest do kolektora sanitarnego. Stan wysypiska w Bylicy oceniono jako

Stosowano wzmoczony nadzór sanitarny w stosunku do obiektów sanitarnych.

Według inspektorów Sanepidu najwyższą ocenę uzyskały ośrodki:

PZZ „Młynarz” Poznań, „Za Wydumą” KWK „Cze-czot”, Radiokomunikacji Szczecin, „Na Klifie” (pensjonat prywatny

Józefa Kapicy) oraz „Pollena” Poznań.

Gratulacje dla kierownictwa w/w ośrodków i cicha nadzieja, że w przyszłym roku będzie więcej godnych pochwały. *T.R.*

Sezon w ocenie Sanepidu

dobry.

Przeprowadzono 242 kontrole w obiektach użyteczności publicznej, pobrano 140 próbek wody do badania, nałożono 9 mandatów, wydano 4 decyzje administracyjne.

KRONIKA POLICYJNA

Profesjonalne podejście

Pozornie wszystko wyglądało tak jak trzeba. Wycinka lasu, pilarze, sprzęt, a jednak ludzie mają nosa. Okazało się, że była to zaplanowana, grubsza kradzież drzewa na szkodę Nadleśnictwa w Sławnie. Straty oszacowano na 153 mln zł. Sprawca i paserzy ustaleni.

Zdarzenie miało miejsce między Jarosławcem a Naćmierzem.

Nielaty w akcjach

✿ Jeszcze latem w Karsinie dwaj nieletni włamali się do sali wiejskiej. Skradli wówczas rzutniki i oświetlenie dyskotekowe. Sprawa wyszła na jaw dopiero we wrześniu, kiedy stwierdzono kolejne włamanie - tym razem sprawcami była młodzież spoza naszej gminy. Sprawy skierowane są do sądu.

✿ Włamanie do samochodu osobowego w Łącku. W trakcie prowadzenia dochodzenia stwierdzono jeszcze 2 inne włamanie. Nieletni sprawcy są znani, paser też nieletni.

✿ Po zakończeniu dyskoteki (16.XI) w Postominie młodzi uczestnicy z Królewa zapragnęli szybciej znaleźć się w domowych pieleszach. W tym celu zabrali 2 rowery (1 góral i 1 zwykły). Niestety, dojechali ze sprawą do sądu.

Włamania, włamania, włamania

✿ W Pieńkowie do samochodu osobowego. Kradzież akcesoriów na ok. 3 mln. Sprawa w toku.

✿ W Pieńkowie do garażu. Zniknął olej i inne, dodatkowe wyposażenie.

✿ W Postominie do samochodu osobowego w trakcie dyskoteki. Zniknęły kurtki i dokumenty.

✿ W Jarosławcu do domku letniskowego, z którego zginęły talerze anten satelitarnych wraz z konwerterami.

✿ Jarosławiec, również domek letniskowy, kradzież naczyń kuchenny,



sprzętu domowego.

✿ Górsko, do sklepu spożywczego.

✿ Rusinowo, do stacji CPN, kradzież paliwa.

Wszystkie sprawy w toku.

Kradzieże

Na dyskotekę najlepiej zjawić się na własnych nogach - o czym dwukrotnie przekonał się młodzieniec Górska. Na swoje nieszczęście przyjechał on do Postomina rowerem górskim, którym w trakcie dyskoteki „opiekowali się” znajomi. Kiedy policjanci zwrócili mu cenny pojazd wybrał się nim na potupajkę do Złakowa. Tam rower przepadł już dokładnie.

✿ Królewo. Prawie z podwórka wyjechał plug, który został odnaleziony aż w Możdżanowie.

Sprawca i paser znani.

✿ Naćmierz. Jesienne zbiory przyczyną niezgody sąsiedzkiej. Sąsiadka chciała zakisnąć kapustę, ale zapomniała ją posadzić. Sąsiad miał jej dużo, ale wcześniej mu już ktoś podkładał więc pilnował tej kapusty. Trafił na sąsiadkę jak cięła i sprawa w sądzie.

✿ Jarosławiec. Z pomieszczeń gospodarczych zginęło paliwo na kwotę 300 tys.

Bicie szyb

Staniewice. Nieletni sprawcy z Wilkowiec urządzili sobie zabawę w miśtrzowski wybijaniu szyb. Ofiarą padła Międzykółkowa Baza Maszynowa w Staniewicach, która straciła 29 szyb. Sprawcy znani.

Ogólnie rzecz biorąc, nie jest dobrze - powiedział **Jerzy Krakowski** komendant Komisariatu Policji w Postominie. W ub. roku w połowie listopada mieliśmy 95 dochodzeń, podczas gdy teraz mamy już 123. Najgorsze jest to, że nastąpiło znaczne obniżenie wieku kontaktu z prawem.

Jest jeszcze ważna sprawa związana z bezpieczeństwem mieszkańców wsi Postomino i Karsino oraz uczestników odbywających się tam dyskotek. Apeluję do ludzi odpowiedzialnych za tę sprawę, **by w piątki i soboty było włączane na całą noc oświetlenie w tych miejscowościach.** Nic nie pomoże tu patrolem policjantów, którzy nawet nie widzą z kim rozmawiają.

Dziękuję p. Komendantowi za wypowiedź i również w imieniu **wszystkich proszę o oświetlenie Karsina w sobotnią noc, a Postomina w piątkową i sobotnią noc.**

Może zawiadanie nastawienie podpitej młodzieży i złodziejskie zapędy osłabną nieco, gdy będzie jaśniejsze - czego Państwu i sobie życzę

Teresa Rysztak

Proszę o przepis

Czernina

Ostatni raz taką smakowitą czarną polewkę (czerninę) jadłem 30 lat temu, u mamy w Żninie. Gdybym nie uczestniczył w ceremonii przyrzędzania, nie uwierzyłbym, że jest dziełem młodej gospodyni z Korlina.

Pani Maria W. robi ją tak. Część rosółu z kaczki wlewa do garnka z suszonymi śliwkami i gruszkami. Gotując i mieszając „zaklepuje” krwią. Dodaje wszystkie podroby drobno posiekane i zmielony zoładek oraz tyżeczkę cukru (b. ważne!). W oddzielnym garnku gotuje kluski ziemniaczane. Nakłada je do głębokich talerzy, zalewa czerninką. Py-cho-ta.

Kto chce mieć obie ręce zajęte przy jedzeniu, bierze dla ogryzienia, skrzydełko lub nóżkę i... drugie danie zostawia tym domownikom, którym na widok czerniny „robi się słabo”, bo nie wiedzą, co z kaczki jest najsmaczniejsze i najsytsze.

Pani Mario, dziękuję za wyżerkę. Oblizywał się będę aż do następnej czerniny wedle korlińskiej receptury.

MSob.

To nam się podoba

Ogrodzone wysypisko

Od dłuższego czasu nie zauważyłem na terenie gminy nowoogrodzonego stawu p.poż. Inne moje teksty są raczej krytyczne. Szczodry wydawca „SZEPTu tego naszego” - jak mawia pani skarbnik gminy - mógłby pomyśleć, że mam manię szukania dziury w całym. Więc od tego numeru uruchamiam stałą kolumnkę z pozytywnym nadtytułem.

Całkiem niedawno (SP nr 1/94 rozmowa z sołtysem Marszewa) napisałem, że wiatr rozwłóczy po przyległych polach papierzyska i szmaty wobec czego należy „pomyśleć” o ogrodzeniu wysypiska. Słowo stało się ciałem: pomyślano, wykonano! Zawietrzny czyli wschodni i południowy skraj wysypiska został ogrodzony wysokim płotem z siatki, rozpiętej na topornych kołkach. Ta szpetota kołków dodaje urody nikłowej siateczce, ale też robi wrażenie prowizorki, która - jak mówi porzekadło - miewa długi żywot. Obym się mylił tzn. że przed następną zimą siatka przewieszona będzie na słupki metalowe, a drewniane koły zużyte na opał.

Następny tekst z cyklu „To nam się podoba” napiszę o pachnącym jeszcze świeżością nowym klubie AMGISP w Chudaczevie.

MSob.

WYKRAKAŁ

W październikowym SZEPCIE informowaliśmy Czytelników, że sołtys Wilkowic otrzymał zawiadomienie z Ministerstwa Sprawiedliwości o przekazaniu jego skargi na b. spółkę „Beta-Agra” do Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku. Informację tę skwitowaliśmy cierpko: „Jeszcze 5 lat a pismo wróci do Wilkowic”.

Z datą 9.09.br. pan Wiewiórski otrzymał obszernie „wyjaśnienie” Prokuratury Wojewódzkiej, z którego dowiadujemy się, „iż postępowanie przygotowawcze w sprawie przeprowadzone zostało prawidłowo (...) iż w zachowaniu się przedstawicieli Spółki z o.o. Beta-Agra w Pieszczu brak jest ustawowych znamion przestępstwa oszustwa” wobec czego „utrzymano w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa”.

Pocziwy imć pan Mikołaj Rej z Nagłowic rechocze w grobie; on to przewidział (wykrakał): „nam chłopom, zewsząd nędza!”.

Redakcja

Niespodzianka z... "Niespodzianką"

Ze źródeł zbliżonych do oficjalnych dowiedzieliśmy się, że restauracja „Niespodzianka”, która obecnie stoi pusta, od 1 grudnia otworzy swoje podwoje. Wieść gminna niesie, że dzierżawcami będą dwie piękne panie z Ustki. Być

może zwiększy się zakres usług świadczonych przez ten lokal. Oczywiście chodzi o garmazerkę.

Przydałoby się też odnowienie elewacji na tym centralnym budynku we wsi, bo obecnie wygląda on wręcz tragicznie, łącznie z tancbudą „Paradise”.
T.R.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.



HESTIA
POZNAŃ

Agencja Sławno - pl. Wyszyńskiego 1
(nad Baltoną) telefon i fax: 77-37

Oferuje na atrakcyjnych warunkach następujące ubezpieczenia:



- mienia od ognia i zdarzeń losowych
- mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku
- mieszkań,
- domów jednorodzinnych oraz mienia ruchomego
- następstw nieszczęśliwych wypadków
- komunikacyjne (AC, NW, OC, Zielona Karta)
- koszty leczenia i NW dla osób wyjeżdżających za granicę
- odpowiedzialności cywilnej w szerokim zakresie:
np. notariuszy, architektów, projektantów, lekarzy,
pielęgniarek, nauczycieli
- bagażu podróznego, mienia w transporcie.



Składka płatna w dogodnych ratach - Zielona Karta bezpłatnie

Zapraszamy do naszej Agencji codziennie od 8.00 do 16.00



Rada Sołecka Tynia ma głos

W rozmowie uczestniczą: **Mirosław Morka** - przewodniczący rady, **Jan Ruchniak** i **Kazimierz Sarnicki** - członkowie oraz **Mieczysław Forys** - członek b. Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Tyniu.

Zdaniem rozmówców w budowę tego domu miejscowa społeczność włożyła 40% jego wartości swoją robocizną przy wykopach pod fundamenty, plantowaniu i utwardzaniu (gruz z betonem) otoczenia o pow. 606 m² oraz przy pomocniczych pracach murarsko-ciesielskich i wykończeniowych, jak też poprzez własny transport materiałów budowlanych.

Dom o pow. użytkowej 592 m²



Tak wyglądał dom w Tyniu przed kupieniem go przez AGROLAND.

(277 na parterze i 315 na piętrze) świetnie prosperował pod zarządem Koła ZSL (dla młodego Czytelnika przypis: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przemianowane w obecnym ustroju na PSL) i Koła Gospodyń Wiejskich. Urządzano tu udane zabawy, przyjęcia, wesela, zebrania z liczną frekwencją gospodarzy i zaprasza-

domu przedstawiało „obraz nędzy i rozpacz” Urząd Gminy oddał „na słowo” (bez protokołu zdawczo-odbiorczego) dom pod zarządek sołtysa. Już - już miała dom przejąć i odremontować tutejsza RSP...

W roku bieżącym ('94) Zarząd Gminy sprzedał budynek polsko-niemieckiej spółce AGROLAND za (ponoć) jedyne 200 mln zł czyli śmieszne 338 tys. zł za m kw. pow. użytkowej. Wieś domaga się teraz rekompensaty o wartości ok. 80 mln zł na urządzenie jakiejś izby choćby pod mostem na pobliskiej rzece Wieprzy.

Tymczasem mieszkańcy nie mają gdzie się zebrać, aby wybrać sołtysa na kadencję 95-98, wieś tonie w ciemnościach

nych prominentnych gości. Aż tu 4 lipca '88 r. dom został przejęty (protokołami!) przez Urząd Gminy. W tajemniczych okolicznościach stałe ubywało z domu: krzesła (160), stolików (40), firan i in. ruchomości. Woda z popękanych ruri kaloryferów zniszczyła podłogi. Po 4 latach, gdy wnętrze

a drogi śródpolne są w tragicznym stanie. Wieś cierpliwie czeka na ucywilizowanie wodociągiem wiejskim (małowydajna hydrofornia jest własnością RSP i tylko jej służy).

Tyle mankamentów w małym Tyniu.

MSob.

Przyda się magiel

Gazeta nasza zawsze pozytywnie była nastawiona na wszelkie inicjatywy ludzi tu mieszkających.

Ustawicznie drążymy temat, by ludziom żyło się lepiej, by bogatszy był u nas wachlarz usług, by ludzie tu mieszkający mieli do czego wracać i czym się cieszyć.

Miło nam donieść mieszkańcom gminy, że w najbliższym czasie (tzn. na początku grudnia) uruchomiony zostanie magiel elektryczny. Właściciele - państwo A. i W. Wysoccy - postanowili uruchomić tę sferę usług i pragną wesprzeć gospodynie szczególnie w okresie nasilonych prac przedświątecznych.

W/g planów p. Wiesława ulotki z oferta dotrą wkrótce do wszystkich wiosek.

Czy inicjatywa ta sprawdzi się, czy będzie zapotrzebowanie?

O szczegółach wkrótce, a póki co - miło pomyśleć, że odpadnie godzinne stanie nad żelazkiem.

T.R.

Miałeś panie ładny wóz

Jarosławiec.

Przykre zdarzenie spotkało naszego lekarza weterynarii. Wieczorem 29.X. wyjechał z Jarosławca pożyczonym maluchem. Jego duży Fiat stał przed domem. Kiedy doktor wracał już do domu stwierdził - „jakiś znajomy samochód nadjeżdża”. Nie wiedział oczywiście, że ma 100% racji, ponieważ był to jego własny samochód.

Gdy stwierdził brak samochodu przed domem rozpoczął poszukiwania.

Prawdopodobnie jadący skradzionym Fiatem również zorientowali się, że może być wpadka. Wjechali w pełną drogę koło Jezierzan. Niestety tak niefortunnie, że samochód zawiesił się i nie mogli wyjechać. W celu zatarcia śladów sprawcy kradzieży podpalili wóz.

T.R.

Kartki z albumu

Od naszej stałej czytelniczki z Pieszcza p. Jolanty Kasprzak otrzymaliśmy oryginalne fotografie Postomina sprzed 64 lat. Starsi wiekiem mieszkańcy pewnie rozpoznają charakterystyczną zabudowę wzdłuż głównej ulicy i napewno dostrzegą braki pewnych budynków. Nasza darczyńca zwróciła zaś uwagę ... na małe drzewka kasztanów rosnące przy zabudowaniach gospodarczych dawnego właściciela „jakie one były malutkie”. A teraz... Widać tu też „piękną sylwetkę nieistniejącego już pałacu.

T.Ryszak



Sygnaly Czytelników

Pani Makarewicz z Naćmierza, nasza stała czytelniczka, zadzwoniła do redakcji zgłaszając drażliwy temat, który dotychczas nie doczekał się opracowania na naszych łamach.

- Proszę napiszcie coś o ludzkim stosunku do zwierząt. O pomstę do nieba wołają fakty stwierdzone przez mnie prawie codziennie w naszym otoczeniu.

Traktowanie zwierząt przez ludzi jest często okrutne. Pies szarpiący się na krótkim łańcuchu i mający za schronienie metalową beczkę - to częsty obrazek na chłopskich podwórkach. Zwierzęta stłoczone i zagęszczone w kojcach oraz byki stojące przez całą dobę na mrozie. To doprawdy nie-ludzkie i bardzo źle o nas świadczy.

- Dziękujemy p. doktor za uwrażliwienie nas na trudny żywot czworonogów. Do tematu wrócimy.

T.R.

Kącik z serduszkim

♥ Najpiękniejsze życzenia świąteczno-noworoczne dla p. Myszczakowej z Masłowic, przede wszystkim dużo zdrowia i pogody ducha

Przesyłają Grażynka i Teresa.

♥ Kochanej Teściowej, Mężowi, Dzieciom, Rodzinie, Sąsiadom i Znajomym wszystkiego najlepszego w nadchodzącym Nowym Roku przesyła

Grażyna Michalak z Pieńkowa

♥ Wszystkim Panom Kierowcom PKS, którzy dowożą nas do pracy, szkół itp. w podziękowanie za życzliwość

wdzięczne pasażerki

♥ Miłym, byłym współpracownikom i współpracownikom z Urzędu Gminy w Postominie najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne składa

były gminny informatyk

♥ Klasie I Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Postominie dużo radości z sukcesów semestralnych życzy

wychowawczyni.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10/94 nagrody wylosowali:

1. Halina Małek z Karsina.
2. Elżbieta Belt z Rusinowa,
3. Urszula Zawada z Jarosławca.

Nagrody do odebrania w Agencji Mienia Gminnego i SP w Postominie (pok. nr 23).



URODZINY

1. Gronkiewicz Dawid Piotr - Łącko
2. Konopa Stanisław Jan
- Staniewice
3. Witaszek Karol Rafał - Nosalin
4. Sówka Edward - Korlino
5. Macias Justyna Michalina
- Jezierzany
6. Zosiuk Katarzyna Maria
- Naćmierz
7. Wilgos Krystian - Korlino
8. Zwoian Kamil Stanisław
- Staniewice
9. Sobiecki Maksymilian Konrad
- Złakowo



ŚLUBY

1. Ptaszkowski Jan Aleksander
- Postomino
Sypek Jolanta Ewa
- Postomino



ZMARLI

1. Kozak Józef - Naćmierz
2. Kowalska Emilia - Staniewice

Tenis stołowy

I Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny

W dniach 4 - 6.11.94 r. w Brennej odbył się I OTK kategorii A kadetek, kadetów, junierek i juniorów w tenisie stołowym.

Startująca pierwszy sezon w kategorii kadetek Marta Piłka zajęła w turnieju drugie miejsce przegrywając dopiero w finale z D. Górowską z Prądnicanki Kraków.

Startując również w kategorii junierek po wygranym turnieju strefowym zajęła miejsce w przedziale 25-32. Słabe osiągnięcie w tej kategorii podyktowane było zmęczeniem po turnieju kadetek, jak również młodym wiekiem.

dok. na str. 15

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

Brydż

Dobre wyniki w Darłowie

Bardzo dobrze wypadła para Z. Łabędzki - Z. Melon w silnie obsadzonych turniejach w Darłowie. Zajęli oni w dwóch turniejach odpowiednio 6 i 11 miejsce na ponad stu startujących.

Słupsk - Postomino 2:0

W drugiej turze ligi okręgowej II drużyna „Przełomu” przegrała kolejno z Radarem Słupsk 17:13 i z Kontrą Słupsk 25:2. W drużynie grali: E. Kwiatkowski - M. Florek i Z. Melon - Z. Łabędzki.

Piłka nożna

Niezasłużona porażka

Ponad 200 kibiców przyszło na stadion w Pieńkowie oglądać mecz II rundy Pucharu Polski KS Przełom Postomino - Zawisza Borzytuchom. Kibice się nie zawiedli - zobaczyli dobry mecz. Do przerwy nasi piłkarze bez respektu dla A-klasowego przeciwnika cały czas szturmowali bramkę Zawiszy, szkoda, że tylko raz z niezliczonych okazji po strzale Wiesława Kosińskiego znalazła się w bramce gości. Po przerwie do głosu doszli zawiszanie, którzy coraz częściej gościli pod naszą bramką. Po jednej z akcji rozpoczętej z rzutu wolnego napastnik Zawiszy dopadł piłki minął obrońcę i strzelił nie do obrony. Remis utrzymał się do końca regulaminowego czasu a w dogrywce trochę podłamani postominianie dali sobie strzelić jeszcze jedną bramkę na 2:1 i... Przełom został wyeliminowany z Pucharu Polski.

Szkoda naszych piłkarzy bowiem swoją postawą zasłużyli na zwycięstwo - mieli oni kilkanaście tzw. stuprocentowych okazji do zdobycia bramki, Zawisza miał takich okazji tylko 3 z czego 2 wykorzystał. O wyniku zdecydowała skuteczność. Skład: A. Jakubik - K. Zyśk, J. Pela, A. Kania, P. Kasiński - W. Kosiński, J. Goszcz, K. Kowalik - M. Cichy, M. Dobrzyński (A. Kwiatkowski), A. Bogus.

Dwa oblicza drużyny

Zakończyła się runda jesienna rozgrywek piłkarskiej klasy B. Oto wyniki drużyny KS Przełom Postomino: Z Victorią Kczewo 3:3. Bramki - J. Goszcz - 2 i 1 A. Bogus. Ze Słupią Kobylnica 2:5. Bramki - M. Dobrzyński - 2. Z LZS Duni-

nowo 2:0. Bramki A. Bogus i samobójcza. Z Orlikami Zaleskie 3:0. Bramki: A. Bogus, M. Dobrzyński i z karnego A. Jakubik.

Tabela rundy jesiennej kl. B

1. Almapol Słupsk 16:0 46:11
2. KS Przełom Postomino 10:6 21:21
3. Tuka Wodnica 10:6 21:21
4. Huragan Dobrzęcino 9:7 13:14
5. LZS Dulinowo 8:8 37:24
6. Słupia Kobylnica 7:9 21:23
7. Victoria Kczewo 5:11 13:31
8. Dąb Kusowo 4:12 17:28
9. Orliki Zaleskie 3:13 17:32

Zastanawiający jest fakt, że do przerwy ambitnie walczący postominianie osiągnęli znaczną przewagę, grali dobrze i z reguły prowadzili. Dla przykładu kilka wyników do przerwy: z Victorią 3:1, ze Słupią 2:0, Z Dulinowem 2:0, Z Orlikami 2:0, z Zawiszą 1:0. Po przerwie na boisko wychodziła jak gdyby inna drużyna która zupełnie nie przypominała tej z przed przerwy i czym bliżej końca meczu tym było gorzej przykładem wyrównująca bramka w meczu z Victorią, która padła w ostatniej minucie meczu. Gdyby brane były pod uwagę wyniki tylko do przerwy to drużyna byłaby współliderem tabeli kl. B. Jak się wydaje przyczyny podwójnego oblicza drużyny to słaba kondycja, słaba ławka rezerwowych, brak doświadczenia, koncentracji i pewnego rodzaju cwaniactwa boiskowego, które przyjdzie zapewne z czasem. Dodać należy brak zgrania i zżycia pomiędzy sobą. Dotarcie się i realizowanie zasady „wszyscy za jednego, jeden za wszystkich” uczyni dopiero drużynę, która nie zleknie się żadnego przeciwnika.

Oceniając postawę naszych piłkarzy należy nie zapominać, że jest to ich pierwszy sezon. Mało kto z nich grał w zawodach mistrzowskich i byłoby dużą niesprawiedliwością wymaganie od nich wielkich sukcesów już na starcie rozgrywek. Przeciwnie należy pochwalić ich za ambicję i miejscami nawet bardzo dobrą grę. W meczach z renomowanymi przeciwnikami (Almapol, Wrzosem Wrześnica i Zawiszą Borzytuchom) grali jak równy z równym, szkoda tylko, że jeszcze tylko do przerwy. Zajęcie na półmetku rozgrywek 2 miejsca jest dużym sukcesem, który daje nadzieje na awans do klasy A. Wierzymy mocno, że wszyscy zawodnicy nie prześpią zimy i starannie przygotowują się do rundy wiosennej

Trenerzy - Wiesław Romański i Kazimierz Cichy będą mieć spore trudności z przygotowaniem formy zawodników. Ze względu na brak sali, aurę i szybkie zapadanie ciemności zajęcia odbywać się będą głównie w soboty i niedziele. W drużynie grają zawodnicy prawie z całej gminy, którym trudno będzie dotrzeć na trening a w dodatku niektórzy z nich pracują na zmiany.

Dotychczas nie wyjaśniona jest sytuacja finansowa drużyny. Rada Gminy wyasygnowała na początku rozgrywek 30 mln zł, które ledwie starczyły na zakup najkonieczniejszego sprzętu i na tym się skończyło. Aby nie marnować włożonych już pieniędzy i zapału młodzieży zarząd klubu nie wycofał drużyny z rozgrywek i za środki zabrane szachistom z dużym trudnym udało się dotrzeć do końca rozgrywek. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku piłkarze otrzymają wystarczające środki na działalność swojej sekcji.

Trudno nie zauważyć coraz lepszej organizacji meczów na boisku w Pieńkowie. Dzięki pieńkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zainstalowano ławki, Urząd Gminy załatwił szatnię, a warsztaty ZDZ zegar boiskowy. Do wiosny doprowadzona zostanie elektryczność do szatni (ukłony dla p. Wojciecha Romaniusza z firmy „Elektra Co”), urządzone zostanie przy boisku parking (ukłony tym razem dla Spółdzielni Mieszkaniowej). Być może rozpocznie się budowa budynku klubowego z natryskami, sanitariatami i magazynkiem (sponsorzy mile widziani).

Cieszy coraz większa ilość kibiców na meczach - na meczu z Zawiszą Borzytuchom naliczyliśmy ich ponad 200 a chętnych na wyjazd do Zaleskich było chyba ze stu, ale niestety awaria autokaru nie pozwoliła im dopingować swoich ulubieńców.

Właśnie z myślą o kibicach od wiosny zainstalowane będzie na stadionie nagłośnienie (spiker), wydany zostanie program tzw. „skarby kibica”. Z okazji meczów w Pieńkowie organizowane będą wspólnie z Agencją Mienia Gminnego i SP festyny, loterie fantowe, występy artystyczne i wiele innych atrakcji.

Szachy

Czwórka i... pół w finale MP

Jedna grupa juniorów KS „Przełom” startowała w półfinale mistrzostw

Polski juniorów do lat 10, 12 i 14 w Grudziądzu a druga w Nadolu k/Wejherowa w kat. do lat 16 i 18. Do finału mistrzostw Polski zakwalifikowało się 4 zawodników „Przełomu”. Najlepiej wypadli w półfinale MP Renata Szczepocka sponsorowana przez „CERMAG” i Robert Wegner, którzy w kat. do lat 18 zajęli dzielone pierwsze miejsce zdobywając 6 pkt. z 9/ Trzecie miejsce również z 6 pkt. zajął Tomasz Chmielewski a Anna Morawiec 8 m. z 5,5 pkt. oboje w kat. do lat 16.

Cała czwórka zakwalifikowała się do finału mistrzostw Polski, które odbędą się w lutym 95 najprawdopodobniej w Nadolu.

Bardzo dobrze grał Paweł Czyż, który zajął 7 miejsce z 6 pkt. i został pierwszym rezerwowym w kat. do 10 lat i jego występ w finale jest prawie pewny. Nadspodziewanie dobrze wypadła Justyna Kulińska, która zdobyła IV kategorię szachową. Postawa naszych szachistów cieszy bo kłopoty finansowe klubu nie pozwoliły na odpowiednie przygotowanie zawodników a tym którzy zakwalifikowali się do finału jeżeli z braku pieniędzy nie zapewni się startów i konsultacji pewnie niewiele zwojują w mistrzostwach Polski bowiem poziom z roku na rok wzrasta.

Na start w półfinałach MP do lat 20 czeka jeszcze piątka uprawnionych zawodników „Przełomu”. Ich start zależy tylko od znalezienia im środków na pokrycie kosztów pobytu i podróży. Realne szanse na awans z tej grupy ma troje szachistów. Przypominamy, że w ubiegłym roku do finałów zakwalifikowało się 5 naszych zawodników.

Finalistom życzymy medali na mistrzostwach Polski.

Puchar Jesieni

Rozpoczęto turnieje o Puchar Jesieni. W grupie A prowadzą ze stratą 0,5 punktu Robert Wagner i Tomasz Chmielewski przed Anną Morawiec (2,5 pkt. straty) i Maciejem Strzałbą (oboje po 2,5 pkt. straty).

W grupie B w I turnieju zwyciężył Paweł Czyż przed Marcinem Skórzewskim, Anną Chmielewską i Łukaszem Wielgatem. W II turnieju również wygrali Czyż i Skórzewski, którzy wyprzedzili Mariusza Marcule, Iwonę Spilkowską, Wojciecha Stołarka i Łukasza Wielgata.

Alo

c.d. ze str. 14

II Strefowy Turniej Klasyfikacyjny kadetów

W turnieju uczestniczyły Emilia Dankowska - zajmując miejsce w przedziale 17-24 oraz Małgorzata Makarewicz 25-32.

W eliminacjach strefowych nie uczestniczyła M. Piłka, gdyż występ na OTK ma zagwarantowany z listy ogólnopolskiej.

II Strefowy Turniej Klasyfikacyjny juniorów

Nieco gorzej niż w pierwszym turnieju wypadła M. Piłka zajmując 6 miejsce (poprzedni wygrała). Startujące w turnieju Agnieszka Gólko i Emilia Dankowska zajęły odpowiednio 13-16 m., A. Gólko i E. Dankowska - 17-24.

I Strefowy Turniej Klasyfikacyjny młodzików

W turnieju uczestniczyły cztery najmłodsze zawodniczki KS „Przełom” Postomino zajmując miejsca: 13-16 - Dagmara Gólko, 17-24 - Agnieszka Podemska, 25-32 - Anita Marek i Monika Morka.

II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny seniorów

W turnieju kobiet, po porażkach jakie odniosły w pierwszym turnieju, nie stawiały się zawodniczki AZS-WSP Słupsk i Juvenii Pólcno. Pod ich nieobecność zawodniczki KS „Przełom” rozegrały turniej między sobą zajmując kolejno: 1. - Marta Piłka, 2. - Agnieszka Gólko, 3. - Emilia Dankowska, 4. - Agnieszka Podemska, 5. - Dagmara Gólko.

Wśród mężczyzn: 7 m. - Adam Wyroślak, 8. - Andrzej Ugorski, 13-16. - Marcin Banaś, 17-24. - Janusz Dankowski i Marek Wiewiórski.

III liga mężczyzn

W rozgrywkach III ligi strefy pomorskiej KS „Przełom” wygrał u siebie 10:8 z „Echo” Biesowice oraz przegrał w meczu wyjazdowym z Plexiform Sopot 10:4. Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek zostały jeszcze dwa mecze z „Agro Kociewie” Stargard Gdański u siebie oraz z MKS Dobry na wyjeździe.

A. Ugorski

